№ 258. Czwartek 11. Listopada 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1go listopada. Dnia dzisiejszego wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie cześć X. oddziału pierwszego z r. 1858, Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

Nr. 142. Cesarski patent z dnia 29. września 1858, obowiązujący w całem państwie, z ogłoszeniem nowej ustawy o uzupełnieniu wojska, wchodzącej w życie z dniem 1. listopada 1858.

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo gos[illegible] wiada wystawę bydła. — Pytania które mają być rozbierane na zi[illegible] iedzeniach Towarzystwa gospodarskiego.)

W dopełnie[illegible] wienia tegorocznego ogólnego zgromadzenia, podaje komitet [illegible] arzystwa gospod. galicyjskiego do powszechnej wiadomości, że wystawa bydła rogatego, koni, owiec, nierogacizny, drobiu, tudzież machin i narzędzi rolniczych, odbędzie się pod kierunkiem tutejszego Towarzystwa gospodarskiego, w przyszłym 1859 roku w miesiącu czerwcu, we Lwowie. Dzień i miejsce wystawy poźniej ogłoszone będą. Zaprasza się przeto niniejszem wszystkich rolników i fabrykantów, którzy w pomienionej wystawie udział mieć zechcą, aby się wcześnie do niej przygotowali.

— Na posiedzeniach przyszłego ogólnego zgromadzenia zimowego tutejszego Towarzystwa gospodarskiego rozbierane będą następujące pytania:

1. Jakiemi płodami rolniczemi surowemi lub technicznie przerobionemi może nasz kraj przy zbliżającej się kolei żelaznej, z korzyścią współubiegać się na zagranicznych targach, a przeto których płodów rolniczych uprawa powinna, w zastosowaniu do gleby i strefy, przeważać w gospodarstwach krajowych:

2. Jaki inwentarz roboczy, konny czy wołowy powinien przeważać w folwarcznych naszych gospodarstwach? Jakie są w jednym lub drugim razie korzyści i niekorzyści?

3. Czy uprawa roślin olejnych ze względu na użycie oleju do oświetlenia może być korzystną, przy upowszechnieniu światła gazowego, nafty, parafiny, stearyny, kamfiny i t. d. W razie nie korzystnym tej uprawie, które z roślin olejnych dostarczają oleju na inne cele techniczne i jakie?

4. Jakich środków niezbyt kosztownych należałoby użyć aby łąki samorodne, zamszone i podmokłe, do lepszego stanu urodzajności przyprowadzić?

5. Jaki jest sposób najmniej kosztowny uprawiania łąk torfowych, powstałych z osuszonych bagien i jakiemi trawami należy je zasiewać?

6. Jakim sposobem można przyprowadzić do uprawy i użytku na paszę wszelkie ubocza, stoczystości i potoki, które dziś odłogiem leżą, a mianowicie jakiemi trawami najkorzystniej byłoby zasiewać takie nieużytki?

7. Który gatunek anyżu, płaskaty ozimy, czyli też okrągły letni delikatniejszy, klimatowi naszemu jest odpowiedniejszy? Jakie robiono w tym względzie doświadczenia, osobliwie na Pokuciu i Podolu, gdzie uprawa płaskiego anyżu jest upowszechniona, okrągłego zaś prawie jeszcze nieznana?

8. W najnowszych czasach zaczęto używać na karm dla bydła rozmaitych środków pokarmowych, które oddalają się od naturalnego sposobu karmienia zwierząt domowych. Czy nie dostrzeżono ztąd jakich chorób i czy używano jakich środków przeciw tym chorobom?

9. Jakie nowo zaprowadzone warzywa, tak zwane z angielskiego turnipsy, okazały się w gospodarstwie wiejskiem o tyle korzystnemi, że uprawę ich na większy rozmiar można polecić, bez narażenia rolnika na szkodę w nakładzie i pracy?

10. Jakich środków używano i z jakim skutkiem na niszczenie myszy polnych, które w niektórych okolicach w znacznej ilości pokazywać się zwykły?

12. Jakie rośliny w gospodarstwie lub fabrycznem użyciu będące, służą szczególniej na paszę dla pszczół?

12. W jaki sposób mogłyby przyczynić się Władze rządowe, Towarzystwa gospodarskie i Konsystorze Biskupie do tego, aby osiągnąć pomyślny rezultat w podźwignieniu sadownictwa w kraju naszem?

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galicyjskiego.

We Lwowie dnia 26. października 1858.

(Sprawa Mortara.)

Wiédeń, 8go listopada. *Gazeta wiédeńska* pisze: Potąd niewspominaliśmy nie prawie o wypadku zaszłym w familii Mortara, gdyż sprawa ta nie wchodzi właściwie w nasz zakres, i czekaliśmy na rozstrzygnięcie J. Ś. Papieża jako głowy kościoła chrześciańskiego i udzielnego władzcy państwa kościelnego. Teraz wyszło już ogłoszenie Stolicy apostolskiej, w którem zawiera się oraz wywód sprawy spisany z aktów urzędowych, memoryał żyda Mortara, poźniejszy zbiór dowodów dla uzasadnienia tego memoryału, tudzież prośbę, którą podali rabini niemieccy i pruskie gminy żydowskie do J. Ś. Papieża, a w końcu niektóre wyjaśnienia i uwagi przedstawiające cały wypadek ze stanowiska kościelnego zapatrywania się na tę sprawę. Treść ogłoszenia Stolicy apostolskiej jest taka:

Doszło to do wiadomości zwierzchności kościelnej w Bononii, że chrześciańska służąca Anna Morisi u żydowskich małżonków Mortara ochrzciła z wody przed kilkoma laty dwuletniego ich synka podczas jego niebezpiecznej choroby, zaczem nakazano śledztwo w tej mierze i rzecz należycie sprawdzono. Następnie wzięto chłopca Edgarda Mortarę w czerwcu r. b. w opiekę kościoła, i w domu katechumenów wychowywano w wierze chrześciańskiej. Tak się więc ma rzecz po prostu: idzie teraz o spór między ojcowską władzą kościoła, którą nabył nad chłopcem odbyta ceremonią chrztu świętego, i władzą ojcowską (patria potestas) w naturalnem znaczeniu tego słowa. Tak, w naturalnym, gdyż prawo pisane ograniczało od najdawniejszych czasów władzę ojca nad dziećmi, a nawet i w owych czasach, kiedy mogli je karać nawet śmiercią. Właśnie też państwa nowoczesne zaprowadziły i utrzymały większe niż w starożytności ograniczenie w tej mierze, a mianowicie co do wychowania dzieci. Kościół stara się w swej miłości i mądrości zapobiedz według możności wszelkim sporom takim, i wydał w tym względzie między innemi rozporządzenie, że żydom niewolno przyjmować sług chrześciańskich. Lecz w razie wydarzonym musi już rozstrzygać według praw kanonicznych mających w państwie kościelnem walor zupełny.

Również i rodzice niezapomnieli mimo słusznego żalu swego o jurydycznej stronie tej kwestyi, a memoryał ojca Martary usiłuje prośbę swą o wydanie chłopca uzasadnić dowodami kanonicznemi tej treści: że dzieci żydowskich nie można chrzcić mimo woli i wiedzy ich rodziców; że choćby chrzest taki i nastąpił, tedy jest przecie nieważny i nieskuteczny; że choćby nawet miał zostać i ważny, tedy dzieci mają być na zasadzie prawa przyrodnego oddane rodzicom, i że w niniejszym wypadku nie złożono na to dowodu, że chrzest ten nastąpił.

W piśmie odpornem Stolicy apostolskiej stoi zaś, „że kościoł zabronił zawsze chrzcić dzieci żydowskie przeciw woli ich rodziców, poczęści by nieubliżyć prawu ich naturalnemu, a częścią by ochrzczonego niewystawić poźniej na niebezpieczeństwo odpadnięcia od kościoła, i by niebluźnił imieniowi Jezusa, którego niezatarte znamię nosi na sobie, że jednak chrzest taki, jeśli już nastąpił, jest niekiedy ważny, a nawet pozwolony. I tak dozwolony jest wtenczas, kiedy rodzice opuszczą dzieci swe zupełnie i w złej woli, tudzież jeśli im niebezpieczeństwo śmierci zagraża *(in articulo mortis)*; ważny jest także, kiedy znajduje się materya i forma chrztu przedmiot do ochrzczenia i ten co udziela sakramentu, ma intencyę uczynić to, co kościoł czyni, a którą to intencyą kościoł uzupełnia brak intencyi dziecka do chrztu przeznaczonego. Jedno jak i drugie miało miejsce podczas chrztu chłopięcia, Edgarda Mortary, jak to udowodniono po formie prawa podczas śledztwa w sądzie duchownym w Bononii; kościoł miał więc prawo i obowiązek zabrać dziecko ochrzczone, by niezatracono w niem świętości sakramentu, i by je wychować według przykazań wiary chrześciańskiej. Tak oddawna już nauczał kościoł

święty, i tak zawsze postępował, a na co są nietylko liczne dowody z czasu dawniejszego, lecz wiadomo też i o szczególnym wypadku takim z czasów najnowszych. Roku 1840 zawinęli małżonkowie żydowscy z Marsylii do Fiumicino, a wkrótce po opuszczeniu okrętu powiła żydówka córeczkę. Lecz że nowonarodzone dziecię było na pozor bardzo wątłe i znajdowało się w wielkiem niebezpieczeństwie, przeto jedna z dam obecnych w tej samej oberzy widziała się być obowiązaną do ochrzczenia dzieciny.

Po sprawdzeniu tego wypadku przez władze kościelne odwieziono dziewczynkę do domu katechumenów w Rzymie. Rodzice jej udali się do posła francuskiego w Rzymie, hrabi Rayneval'a, z prożbą o wydanie im dziecięcia. Lecz „ze względu zobowiązania się w obec Boga i odpowiedzialności za wieczne zbawienie duszy dla Nieba pozyskanej,“ kazał J. Ś. papież oddać dziecię dopiero wtenczas posłowi francuskiemu pod tym ważnym warunkiem, że nie wróci nigdy do swych rodziców. Oprócz tego otrzymano od posła urzędowe i uroczyste w imieniu swego rządu zaręczenie, że rząd starać się sam będzie o to, by dziewczynę wychowano w religii katolickiej, i że za to odpowie przed Bogiem. „Jakimże więc prawem“ — mówi dalej artykuł wspomniony — „możnaby po takim wypadku i sprawie z obcem mocarstwem robić jakikolwiek zarzut stolicy apostolskiej w niniejszem wydarzeniu, gdzie idzie o własnego jej poddanego, i brać za złe, że przyjęła odpowiedzialność na siebie, a chłopca Edgarda umieściła w zakładzie, w którym otrzyma dobre wychowanie religijne i obywatelskie? Byłoby to zapoznaniem wszelkiej zasady kardynalnej i wszelkiego prawa religii, moralności i państwa, i mógłby się tego dopuścić tylko indyferentyzm w rzeczach religijnych.“

Portugalia.

(Otwarcie Kortezów.)

Lizbona, 4. listopada. Dziś otworzył Król sesyę izb portugalskich. W mowie od tronu użalał się Król, że sprawa okrętu „Charles Georges“ niemogła być załatwiona tak, jak tego pragnął naród portugalski.

Anglia.

(Pogłoski w zmianie ministeryum. — Obchód rocznicy z wojen krymskich. — Lord komisarz do Jonii. — Przypadki na morzu. — Doniesienia z Chin.)

Londyn, 5. listopada. Zaledwie ukończono pierwszą ministeryalną radę a już obiegają pogłoski o zmianach w gabinecie. Mówią, że na miejsce lorda Derby, wstąpi lord Russell.

— Baron Stutterheim przyjechał z Niemiec z powrotem.

— Obchód rocznicy bitwy pod Bałakławą został jak wiadomo dobrze przyjęty, to zachęciło, że towarzystwo krzyształowego pałacu urządza podobną uroczystość w rocznicę bitwy pod Inkermanem.

— P. Gladstone przyjął urząd nadzwyczajnego lorda nadkomisarza jońskich wysp. Tak piszą dzienniki *Herald*, *Chronicle i Times*. — Zamiarem tego poselstwa jest: rozpoznać dokładnie niestosowność jońskiego parlamentu i przedłożyć o tem sprawozdanie.

— Wojenny paropływ „Urgent,“ który mając na pokładzie 120 inwalidów i około 300 żon szeregowców i dzieci wracał z śródziemnego morza do domu, wpadł w poniedziałek wieczór przed portem Chichester na mieliznę, i niemógł się uwolnić. Na dane przezeń sygnały niebezpieczeństwa, posłano mu wczoraj dwa parostatki z Portsmouth, które go z niebezpiecznego położenia szczęśliwie uwolniły.

— Podług urzędowych depesz z Chin udało się Anglikom zniszczyć do 130 chińskich okrętów korsarskich i zburzyć miasto Coolan, gniazdo korsarzy. Anglicy niestracili przytem nikogo z ludzi, a korsarzy poległo do 400.

Francya.

(Egzekwie za duszę księcia Esterhazy. — Wiadomości bieżące. — Wykazy archiwalne.— Nagrobek księcia Ludwika Bonaparte. — Siostry ubogich. — Budowa kościoła w Jerozolimie. — Nowa kasarnia. — Karawan Napoleona I. — Pogrzeb księcia Esterhazy.)

Paryż, 5. listopada. Dziś zrana były w kościele Śtej Magdaleny egzekwye za duszę hrabi Walentego Esterhazego.

— Hrabia Walewski powrócił już z Etiolles do Paryża; wkrótce zatem rozpocznie się nanowo czynność polityczna. Dotąd jednak niesłychać nic nowego, nawet względem wymiaru indemnizacyi pieniężnej, którą Portugalia zdała zupełnie na ministra Walewskiego.

— Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich archiwaryuszów po miejskich archiwach we Francyi rozkaz przesłać sumaryczny wykaz wszystkich skarbów, jakie pod ich nadzorem się znajdują, ażeby badacze historyi w szczegółowych wypracowaniach swoich łatwiej i gruntowniej rozpatrzyć się mogli. Całe stosy takich wykazów ze wszystkich miast kraju nadchodzą codzień do Paryża.

— W kościele St. Leu ukończono temi dniami nadgrobek Króla Holandyi, księcia Ludwika Bonaparte, ojca Napoleona III. Architektą tego monumentu, jest sławny z swego stylu pan Garnaud.

— Po wielu miastach prowincyalnych zawiązuje się teraz nowy zakon dam, który w czasie wielkiego dostąpi znaczenia, sąto tak zwane „Petites-soeurs des pauvres.“ Te siostry ubogich gdzie przybędą, najmują najprzód pokój, potem chodzą od domu do domu i zbierają pieniądze, żywność i t. d. poczem stawiają, dom gdzie przyjmują starych ludzi do pielęgnowania, i mają już w niektórych miastach posiadłości i domy w wartości od 200 do 300.000 fr.

— Na wybudowanie kościoła św. Anny w Jeruzolimie i urządzenie go na nabożeństwo wyznaczono ministrowi spraw zagranicznych nadzwyczajny kredyt 90.000 fr.

— *Monitor* donosi, że nowa kasarnia przy ulicy przedmieścia Temple i bulwaru St. Martin jest ukończona. Może objąć 3500 ludzi i zajmuje przestrzeń 9630 metrów, z których 5500 m. są zabudowane.

— Austryackiej korespondencyi telegrafowanej donoszą z Paryża: Dnia 21. z. m. odpłynął Yacht „Blak Eagle“ z zrestaurowanym karawanem Napoleona I. z Woolwich do Boulogne. Oddanie tego karawanu poruczono jenerałnemu nadzorcy angielskich fortyfikacyi Sir John Burgogne. Rozkaz ten wypełnić miał w imieniu Królowy. Dnia 5. b. m. został ten rozkaz wykonany; jako reprezentant Cesarza i francuskiego narodu znajdował się przy tym akcie książę Napoleon, i przy tej sposobności wyraził książę angielskiemu rządowi nietylko podziękowanie Francyi ale oraz w imieniu Cesarza samego wynurzył nadzieję dalszego istnienia obostronnego przymierza.

— Dnia 5. listopada o 11. godzinie rano pochowano zwłoki c. k. austryackiego posła w Petersburgu hrabi Walentego Esterhazy.

— Mowa jeneralnego prokuratora Chaix d'Estange sprawiła wrażenie i podobała się bardzo, osobliwie dla kilku w tej mowie zawartych zwrotów, w których rządowi w ogólności zaleca mądre umiarkowanie.

— Od dnia 3. b. m. znajduje się hrabia Montalambert w Paryżu.

Włochy.

(Załogi francuskie.)

Rzym, 22. paźdz. Francuzi mają obecnie załogę także i w zamku Odescalchi w Polo, mieście leżącem między Rzymem a Civita Vecchią. Codziennie oczekują przybycia dalszych posiłków francuskich.

Niemce.

(Skład i dekreta ministeryalne. — Podwyższenie płacy urzędnikom w Würtembergu.)

Berlin, 6. listopada. Dziennik *Zeit* podaje następujące dekreta: Jego królewiczowska Mość Książę Rejent raczył w imieniu Jego Mości Króla uwolnić łaskawie z swych urzędów:

Dotychczasowego prezydenta ministrów i ministra spraw zewnętrznych barona Manteuffel, równie jak

Dotychczasowego ministra spraw d[illegible] publicznych nauk i medycynalnych, ministra państw Ra[illegible]a.

Dotychczasowego ministra finansów, ministra państwa Bodelso[illegible].

Dotychczasowego ministra państwa i wojny, jenerał-porucznika hrabiego Waldersee, i

dotychczasowego szefa ministeryum spraw gospodarstwa krajowego rzeczywistego tajnego radcę barona Manteuffel.

Najwyższa uchwała z dnia 5. listopada 1858 roku względem poruczenia prezydyum ministeryum państwa Jego książęcej Mości Hohenzollern-Sigmaringen:

Najdostojniejszy Książę a oraz kochany kuzynie! Ponieważ Wasza książęca Mość przyrzekłeś mi swoją radę i pomoc przy składzie nowego ministeryum, i z doświadczoną życzliwością krewnego oświadczyłeś swoją gotowość, stanąć na czele tego ministeryum, zatem Tobie poruczyć chcę prezydyum ministeryum państwa. Równocześnie upraszam Waszej książęcej Mości przedłożyć mi ile możności jak najspieszniej swe propozycye względem składu nowego ministeryum. Zostaję z poważaniem itd.

Jego Mość Książę Hohenzollern-Sigmaringen mianowany prezydentem królewskiego ministeryum państwa udał się dnia 5go b. m. do pałacu Rejenta Jego królewiczowskiej Mości Księcia Pruskiego złożyć w Jego obecności przysięgę przepisaną w artykule 108 aktu konstytucyi z dnia 31. stycznia 1850 roku. W tej samej chwili znajdowali się tam: tymczasowo mianowany minister spraw wewnętrznych, minister państwa Flottwell i tajny radca gabinetowy, rzeczywisty tajny radca Illaire, którzy z rozkazu Jego królewiczowskiej Mości mieli być obecni przy złożeniu wspomnionej przysięgi.

Dla odebrania przysięgi odczytał Jego Mości księciu Hohenzollern-Sigmaringen protokolista następującą rotę przysięgi:

Wasza książęca Mość przysięga na Boga, Wszechmocnego i Wszechwiedzącego, że Jego Mość Królowi będziesz wiernym i posłusznym, i konstytucyę przestrzegać będziesz sumiennie.

Równocześnie dodano, że podczas przysięgi podnieść należy trzy palce i wymówić Ja (imię i nazwisko) przysięgam, tak mi Panie Boże dopomóż!

Oraz, że pozostawia się Jego woli dodać w końcu formułkę odpowiednią swemu wyznaniu religii.

Książę Hohenzollern-Sigmaringen wykonał potem przysięgę, podniosłszy trzy palce prawej ręki i wymawiając następujące słowa:

Ja Karol Antoni Książę Hohenzollern-Sigmaringen przysięgam to, tak mi dopomóż Panie Boże i Jego święta ewanielia.

Protokół tego uroczystego aktu podpisali własnorcznie najprzód Jego królewiczowska Mość książę Rejent, a potem inni obecni.

Najwyższa uchwała z dnia 6. listopada 1858 roku — względem składu nowo utworzyć się mającego ministeryum:

Zgodnie z przedłożonemi mi propozycyami Waszej książęcej Mości względem składu nowego pod Twoim prezydyum utworzyć się mającego ministeryum mianowałem:

1) Ministra państwa, któremu poruczona była tymczasowa administracya ministeryum spraw wewnętrznych, p. Flotwell ministrem spraw wewnętrznych.

2) Nadprezydenta a. D. Auerswalda ministrem państwa i członkiem ministeryum państwa.

3) Rzeczywistego tajnego radcę barona Schleinitz ministrem spraw zewnętrznych.

4) Dowodzącego jenerała siódmego korpusu armii jenerał-porucznika Bonin ministrem wojny.

5) Rzeczywistego tajnego radcę legacyjnego a. D. barona Patow ministrem finansów.

6) Rządowego prezydenta hrabiego Pückler ministrem spraw gospodarstwa krajowego, i

7) Tajnego rządowego radcę Dr. Betmann-Hollweg ministrem spraw duchownych, publicznych nauk i medycynalnych.

Zaś ministra państwa i ministra handlu, przemysłu i publicznych robót, von der Heydt, oraz ministra państwa i sprawiedliwości Dr. Simons potwierdziłem równocześnie w dotychczasowych swych urzędach.

Berlin 6. listopada 1858 roku. W imieniu Jego Mości Króla: Wilhelm książę Prus, Rejent. — Do księcia Hohenzollen-Sigmaringen.

Sztutgarda, 4go listopada. Podróż Jego Mości Króla do Nisy nastąpić ma na dniu 20. b. m. Wprzód jednak zostaną jeszcze załatwione wszystkie ważne sprawy państwa. Między innemi przedłożą Jego Mości Królowi do podpisu ustawę względem podwyższenia płacy urzędnikom. Po tej ostatniej sankcyi nastąpi zaraz i wypłacenie z tak wielkiem upragnieniem oczekiwanego podwyższenia pensyi.

Rosya

(Wypadki na Kaukazie. — Niezgody między miurydami.)

Dokładniejsze wiadomości o ostatnich wypadkach na Kaukazie, co do poddania się pewnej liczby szczepów na zachodniej stronie Szary-Argunu są ważniejsze, niż dotychczas przypuszczano, gdyż akt poddania się był nietylko dobrowolnem odpadnięciem od Szamila, ale nawet połączony z jawnym przeciw niemu krokiem nieprzyjacielskim. Raporta rosyjskie tłumaczą tę nagłą zmianę sposobu myślenia w ten sposób, że wykonywany 18 lat przez Szamila i jego miurydów despotyzm stał się nakoniec nieznośnym i że gorale przekonali się nareszcie, że pod berłem Rosyi większa dla nich kwitnie wolność i pomyślność, niż pod uciskiem wyznawców ich wiary.

— Wiadomości z Kaukazu opisują przeciw Szamilowi rokosz, poczem nastąpiło poddanie się Rosyanom. Gminy Czanki zdobyły szturmem zamek jednego z jego najbów, zabili jego familię i wszystkich miurydów i wszędzie dokąd tylko rokosz się przedarł, zabijali mianowanych przez Szamila urzędników i gorliwych jego stronników. Pewien pułkownik rosyjski, który się znajdował w pośród zbuntowanej ludności, ocalił lubo z trudnością niektórych prześladowanych, i zaprowadził władze prowizoryczne, ażeby porządek przywrócić.

Księstwa Naddunajskie.

(Obwieszczenie konwencyi paryskiej.)

Przy recepcyi na dniu 24. z. m. w rządowym pałacu w Bukareszcie, oświadczył Kajmakam zgromadzeniu, że według właśnie co nadesłanej telegraficznej depeszy doręczoną została Porcie konwencya podpisana na dniu 19. sierpnia w Paryżu, oraz że Hatyszeryf został już do księztw odesłany. W mowie, którą odczytał potem sekretarz państwa, wyraził Kajmakam wszystkim swe podziękowanie za lojalne zachowanie się podczas jego rządu i szczerą uległość nowej konstytucyi.

W środę dnia 27. z. m. przyjechał, jak pisze dziennik *Bukarester Zeitung*, Kiamil Bej rzeczywiście z sułtańskim Hatyszeryfem z Konstantynopola do Bukaresztu i zajął mieszkanie w rządowym pałacu. Ten akt miał być odczytany publicznie w niedzielę d. 31. z. m.

Azya.

(Traktat chiński.)

Do *Presse* piszą z Makao pod dniem 22. sierpnia: Gdy Chinowie na swój rząd, albo na Europejczyków knują spiski, tego się od nich nikt nie dowie, ale gdy idzie o co innego, tedy za tanie pieniądze okupi się ich tajemnica. I tak po bardzo niskich cenach uzyskano tu i w Hongkongu kopię traktatu chińskiego. Pierwsze sprzeniewierzenie się wyszło od chińskiego sekretarza angielskiego tłumacza Wade, a to za pobudką sir Johna Bowring, którego gniewa że go niewciągnięto do tajemnicy. Dzienniki ogłaszają bez bojaźni traktat angielski, i niezadługo wyjdzie także francuski, który w taki sam sposób uzyskano. Z tłumaczenia okazuje się, że co do poselstwa chińskiego do Europy nie ma żadnej wzmianki, i tylko to wyrażono, że jeśli chiński mandaryn przyjedzie do Europy, ma być stosownie do swego stopnia traktowany. Rząd pekiński ma w tym względzie właściwie słuszność; bo ażeby wyprawić posła do Londynu, musiałby najmować okręt zagraniczny, coby się nie zgadzało z godnością tak wielkiego państwa. Na mocy artykułu 10. ma być Yantse-Kiang otwarty dla żeglugi; ale wyrazy są tak niedokładne, tak zawiłe, iż nie wiedzieć, czy to ma nastąpić w rok po zawarciu traktatu, czyli też aż po wypędzeniu rokoszan. W ostatnim przypadku byłby ten artykuł całkiem bez znaczenia; może w tym artykule jest także napomknienie, że Anglicy mają bezpośrednio interweniować przeciw rokoszanom. Na wszelki sposób zostałaby żegluga na Czan-Keu, dwadzieścia pięć mil powyżej Nankinu; szkoda że ta żegluga nie posuwa się aż do Fu-Czang, największego miasta centralnego handlu w Chinach; łatwo mogłyby okręta aż tam zawijać. Artykuł 47, którym zakazane są wszystkie angielskie okręta, prowadzące handel opium, uważają angielscy kapitanowie i właściciele okrętów za niedorzeczny, gdyż opium przedawano zawsze tylko potajemnie na placach nieznanych handlowi europejskiemu, a majętne domy, które się tem zajmują, są tego zdania, że z chińskiemi władzami sami się ugodzą. Lepiej byliby zrobili mandarynowie, gdyby legalizowali handel opium, i miernem upodatkowaniem zapobiegli kontrabandzie; ale pomimo nalegania lorda Elgina nie chciano ani słyszeć o opium. Nakoniec jeden z najważniejszych punktów angielskiego traktatu jest ten, że zawiera stypulacye względem wykonywania religii chrześciańskiej, podczas gdy traktat francuski ułożony mniej więcej na sposób traktatu Quang-pou, nie dotyka wcale tej trudnej kwestyi, a baron Gros uczynił go, jak słychać, przedmiotem konwencyi suplementarnej. — Zresztą dyplomatyczna forma, pod którą są udzielone te koncesye, jest dla Chinów zupełnie obojętna, bo oni nie pokładają w tem żadnej wagi; gdyż wiedzą bardzo dobrze, że mandarynowie w głębi kraju zawsze znajdą sposób przeszkodzić bezkarnie przypuszczeniu do kraju chrześcian. — Najdotkliwszym punktem traktatu Tientsyńskiego dla Chinów jest wynagrodzenie pieniężne; tu nie pomoże żaden wybieg mandarynów — musi być zapłacone. Ale ile, nie mówi tekst chiński, ogranicza się na wyrażeniu, że kwestyę tę ureguluje mieszana komisya w Kantonie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 8. listopada. Dla lekkiej słabości Jej Mości Cesarzowy nastąpi przybycie Ich Mość Cesarstwa do Pragi nie 8. lecz 11. b. m., a uroczystość odsłonięcia posągu Radetzkiego dopiero 13 b. m.

Tryest, 8. listopada. Jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów tryestyńskiego banku komercyalnego zwołane jest dla obrania prowizorycznego wydziału na dzień 22. listopada.

Medyolan, 7. listopada. W kantorze wekslarskim pana Guffanti popełniono dziś w nocy kradzież z włamaniem się. Złodzieje przebili wyższe, niezamieszkane piętro. Skradziona suma wynosi — jak słychać — 40.000 lirów.

Paryż, 8. listopada. Dzisiejszy *Monitor* zawiera list Cesarza do księcia Napoleona w sprawie werbowania wolnych robotników w Afryce. Powiedziano w nim, że Cesarz pragnie wielce takiego rozwiązania tej sprawy, któreby odpowiadało prawdziwym zasadom ludzkości. Francya reklamowała ostro zagrabiony okręt „Charles Georges,“ ponieważ chce zapewnić sobie raz na zawsze nietykalność bandery narodowej. Potrzeba było całego przekonania o słusznej sprawie Francyi, by się narazić aż na zerwanie stosunków z Portugalią. Sąd Cesarza co do werbunków niejest bynajmniej stanowczy (loin d'être fixées). Jeśli robotnicy niesą istotnie zupełnie wolni co do rozrządzania własną osobą, natenczas byłby werbunek właściwie tylko zamaskowanym handlem niewolnikami, a Cesarz niechce nic wiedzieć o tem, gdyż nieużyczy nigdy opieki swej przedsiębierstwu, przeciwnemu postępom ludzkości i cywilizacyi. W końcu uprasza księcia, ażeby rozpoznał tę sprawę i porozumiał się z ministrem spraw zagranicznych; układy z Anglią mają być nanowo rozpoczęte, by zastąpić ubytek wolnej roboty murzynów w koloniach.

Genua, 6. listopada. Król. fregata parowa „Dora“ odpłynęła ztąd wczoraj z nową załogą, przeznaczoną na wyspę Sardynię. *Corriere mercantile* donosi: Przynależna komisya rozpoznawała projekt Brasseya względem kolei lukmańskiej i radzi, ażeby rada gminna przyłączyła się do niego i przyrzekła stosowną subwencyę.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 10go listopada. Na przedwczorajszy targ przypędzono 172 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Rozdołu 5 stad po 11, 16, 24, 12 i 8 sztuk, z Rozwadowa 10 sztuk, z Bóbrki 2 stada po 16 i 18 sztuk, a z Krzywczyc 2 stada po 40 i 17 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 130 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 270 ℔ mięsa i 24 ℔ łoju, 44 zł. 82½ cent., sztuka zaś, którą szacowano na 320 ℔ mięsa i 34 ℔ łoju, kosztowała 57 zł. 75 cen. wal. austr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Boteze Juonitza, bojar, z Mołdawii. — Br. Czechowicz Wład., c. k. podporucznik, z Gliny. — Smyrnow Edg. ces. ros. major i Semczusznikow Włod., ces. ros. podporucznik, z Rosyi.

Hotel europejski: PP. Antoniewicz Ant., z Skomoroch. — Ośmiałowski Szymon, z Janczyna. — Starzyński Boj., z Derewni.

Hotel Langa: P. Gronnenthal Teod., c. k. przeł. obwod., z Złoczowa.

Hotel angielski: PP. Sadecki Fran., z Uherzec. — Wiktor Tad., z Pragi. — Hr. Kövenhüller Karol, c. k. podporucznik, z Żółkwi.

Hotel Kuhna: P. Terlecki Jan, z Horodki.

Pod nr. 179¾: P. Br. Brückmann Ksaw., z Wołoszczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. listopada.

PP. Brenner Wład., do Gradowiec. — Boteze Juonitza bojar i Basur Józef, c. k. podporucznik, do Wiédnia. — Czermiński Jul., do Glińska. — Gołaszewski Ant., do Towstobab. — Hr. Kövenhüller Karol, c. k. podporucznik, do Żółkwi. — Hr. Krasicki Edm., do Liska. — Męcichowski Lud., na Podole. — Nahujowski Ant., do Czernicy. — Hr. Ostroróg Leon, do Juśkowic. — Pokiziak Ant., do Dubna.—Pankratiew Teof., ces. ros. radca państwa, Semczusznikow Włod. i Smyrnow Edgar, ces. ros. podporucznicy, do Wiédnia. — Wierzbicki Jan, do Kutkorza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329 23	— 5.4°	94.1	północny sł.	mgła
2. god. po poł.	329.61	— 3 7°	85.2	północny „	pochmurno
10. god. wiecz.	330.19	— 6.0°	93.8	wschodni „	pogoda

T E A T R.

Dziś na scenie niemieckiej: **„Staberls Reise-Abenteuer in Frankfurt und München."** (Staberla przygody podróżne w Frankfurcie i w Mnichowie), komedya originalna w 2 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 10. listopada.

		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	32	4	36
Dukat cesarski	„ „	4	35	4	38
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	7	55	8	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$31\frac{1}{2}$	1	$32\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	27	1	29
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	7	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	50	79	20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	15	81	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	45	82	30

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. listopada.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. 86.50. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 86.75. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —; Metaliki po 5% za 100 zł. —.; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. 77.30; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. — Przeznaczone do losowania: z roku 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —; z roku 1854 za 100 zł. —.—. Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. — —; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł — —: po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 85.10; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii — —; Galicyi — —; Bukowiny — —; Siedmiogrodu — —; innych krajów koronnych — —; z klauzulą losowania w roku 1867 — —. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 987; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 245.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego — —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1736; towarzystwa kolei żelaznej państwa — —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 90.30; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. — —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa 65.80; austr. towarzystwa żeglug parowej na Dunaju po 500 złr. 524; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; na 6 lat po 5% za 100 zł. 99.20; na 10 lat po 5% za 100 zł. 96.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. — —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka — —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju — —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów — —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 87.60. Berlin za 100 talarów — —. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 87.60. Genua za 100 lirów piemonckich — —. Hamburg za 100 marko banko 77.50. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 102.80. Lugdun za 100 franków — —. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 100.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 41.05. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. — —. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze —, dukaty ces. pełnej wagi 4.90, korony —. półkorony —.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 8. listopada.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł. . . .	—	—
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	86.20	86.25
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	95.—	96.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	86.15	86.20
dtto. „ $4\frac{1}{2}$% za 100 zł.	77.—	77.25
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	322.—	324.—
„ 1839 „ 100 „	137.50	138.—
„ 1854 „ 100 „	114.75	115.
Renty Como po 42 lir. austr.	17.—	17.25

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

	pien.	towar.
Niższej Austryi	96.—	96.50
Węgier	85.—	86.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	84.—	84.25
Galicyi	84.75	85.25
Bukowiny	84.—	84.25
Siedmiogrodu	84.—	84.50
innych krajów koronnych . . .	90.—	90.50
Z klauzulą losowania w r. 1867	81.—	82.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	984.—	986.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr . .	239.20	239.30
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	619.50	619.75
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1710.20	1710.40
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr. . .	266.70	266.80
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty .	90.10	90.20
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	190.20	190.40
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105. 5
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	124.—	124.50
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	65.20	65.30
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	525.—	528.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	325.—	330.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	98.25	98.75
	10 „ „ 5% „ 100 „	95.80	95.90
	przeznaczone do losowania po 100 zł. . .	90.—	90.30
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	100
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	85.—	85.50

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	101.60	101.70
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	108.—	108.15
Esterhazego 40 zł. m. k.	81.90	82.40
Salma 40 „ „	44.60	44.85
Palfiego 40 „ „	38.85	39.35
Clarego 40 „ „	37.80	38.—
St. Genois 40 „ „	39.—	39.10
Windischgrätza 20 „ „	27.—	27.30
Waldsteina 20 „ „	27.30	27.55
Keglevicha 10 „ „	15.75	16.—

Na 3 miesiace.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	87.80	87.90
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	87.65	87.80
Hamburg za 100 marko banko $2\frac{3}{4}$% .	77.70	77.80
Londyn za 100 funtów szterl. 3% . .	102.50	—.—
Paryż, za 100 franków 3%	41.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—89 cen.	4 zł.—90 cen.
Korona	14 „ —30 „	14 „ —32 „
Napoleondor	8 „ —35 „	8 „ —37 „
Rosyjski imperyał . .	8 „ —45 „	8 „ —46 „

KRONIKA.

Geograficzne towarzystwo w Petersburgu zgromadziło się po feryach na pierwsze posiedzenie dnia 20. października w liczbie 95 członków. Między darami nadesłanemi zajęły najmocniej stroje tatarskie, czeremiskie i Czuwaszów nadesłał je gubernator Kazaniu. Sekretarz towarzystwa p. Lamański przedłożył sprawozdanie z podróży swojej i z wyprawy sybirskiej i korasańskiej. Członek wyprawy sybirskiej p. Roszkow udał się angarskiemi górami do Jenisejska. W Krasnojarsku zgromadzić się mieli członkowie wyprawy i wracać razem do Petersburga. P. Schwarz przedsiębrał w Minusińsku pomiary i geologiczne badania, a p. Radde botaniczne badania wzdłuż Amuru. P. Radde zabawi jeszcze nad tą rzeką rok jeden.

— Dnia 17go października po południu doznało miasteczko norweskie Toensberg z 3000 mieszkańcami wielkiego strachu i szkody niemałej. O godzinie 4tej spostrzegło kilku robotników u podnóża wzgórza zamkowego, gdzie leży północna część miasteczka, znaczną rozpadlinę, która rozszerzała się coraz bardziej, a po upływie godziny zapadło się w ziemię dziesięć budynków mniejszych i większych. Inne trzy domy stoją nad przepaścią, i co chwila mogą się zsunąć. Mieszkańce odbywają straże, czuwają nad własnością uratowaną od zguby, i przestrzegają nieostrożnych, by się nie zbliżali do tej rozpadliny. Cały stok wzgórza porozrywany i dlatego nieprzystępny. Z domów zapadłych sterczą jeszcze tylko dachy z pod ziemi, chociaż główna rozpadlina miała 30 stóp głębokości, i napełniona była wodą aż niemal po same brzegi. Ludność północnej części miasteczka wyniesła się całkiem z pomieszkań.

— Śledztwo z drukarzem fałszywych banknotów tureckich znalezionych w tłómoczku pani Sevasti w Konstantynopolu, wykryło wszystkie szczegóły w tej sprawie. Wytłoczył on około 100.000 L. w notach wartości nominalnej po 3 sz., a konzul nie mógł ich rozeznać od prawdziwych, tak, że rząd turecki byłby je przyjął bez żadnej trudności. Drukarz, nazwiskiem Harisson, dowiódł natychmiast sądowi, że niezawinił w tej mierze. Pani Sevasti wręczyła mu jedną z not tureckich do odtłoczenia z tem napomknieniem, że odciski te służyć mają miasto adresów przylepianych na różnych towarach. A że na wzorze znajdowały się same tylko arabskie znaki pisemne, przeto uwierzył temu zapewnieniu, i dalej rzeczy nie dochodził. Oddał sądowi wszystkie tablice rytowane, i na tem się też całe śledztwo skończyło.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.